

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

<p>Warunki przedpłaty Kwartalnie 3 złote</p> <p>łącznie z przes. poczt.</p> <p>Konto czekowe P. K. O. № 62268.</p>	<p>Biurow Redakcji i Administracji: Biła-Podl., ul. Krzywa L. 31. otwarte codziennie od 10—12, po poł. 3—4.</p> <p>Filija Redakcji i Administracji Siedlce, ul. Kilińskiego L. 15-a otwarta codziennie od godz. 10—12 za wyjątkiem niedziel i świąt.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Strona 1/1, 80 zł; 1/2 40 zł; 1/4 20 zł; 1/8 10 zł; 1/16 8 zł; 1/32 5 zł. Nekro- logi i ogłoszenia wśród lub przed lektorem o 100% drożej. Drobnie po 10 groszy za wiersz.</p>
--	--	--

Zawiadamiamy nasze Sz. Czytelniczki i Czytelników, iż poczynając od numeru następnego 23-go będziemy drukowali „Karty z dziejów Białej Podlaskiej” przyczynek do historii miasta i okolicy. Materiał zebrał i łaskawie nam udzielił p. dyr. tut. gimn. męsk. W. Nartowski.

REDAKCJA.

Obóz Wielkiej Polski.

Kiedy powstał Obóz Wielkiej Polski, społeczeństwo nasze bez względu na stanowisko jakie wobec Wielkiej Idei Romjana Dmowskiego zajęło, nie wykazało dostatecznego zrozumienia tego doniosłego faktu. Było to do przewidzenia wobec karygodnie wprost lekkomyślnego traktowania spraw politycznych przez nasz oświecony i niby uświadomiony ogół.

Polityka każdego narodu musi się opierać na pewnych podstawach, na pewnych zasadach nie podlegających dyskusji. U nas zaś w Polsce zagadnienia polityczne ciągle są traktowane lekkomyślnie, dorywczo. Politykę widzą ludzie nie taką jaką jest ale taką jaką być może według tych doktryn, jakimi codziennie się posługują, według tych uczuć jakie w danym momencie dominują, według tych przeżyć osobistych, które decydują o sposobie ich myślenia. Widzimy np. w przeszłości w czasach zaborów jakie społeczeństwo nasze zajmowało stanowisko wobec Rosji, Niemiec i Austrii: zadowolniono się przeciwstawieniem Austrii i Rosji; o Niemcach myślano mało, Rosja to miał być wróg główny, Austrii przyjaciel bezwzględny, a Niemcy przeciwnik nie groźny ale kulturalny. Mało kto zdawał sobie sprawę, że Rosją i Austrią kierują Niemcy. Dziś gdy dzięki demokratycznym pądom w Niemczech polityka Niemiecka demaskuje się coraz bardziej/gdy wiemy że nie tylko powstanie 1863 r. dało Rosję na łaskę

Niemiec, ale że i sprawa Cicheńska i sprawa kolei Wiedeńskiej przed wojną, i ruch ukraiński w Małopolsce i ruch żydowski i masoneria i socjalizm nieprzejednanie Litwy i sojusz z bolszewizmem a nawet ostatnie machinacje z pożyczko amerykańską to delikatna robotą prusactwa, które od 1000 lat nie tylko nas atakuje z zewnątrz ale z wewnątrz nas rozszadza, wykorzystuje naszą niezwykłą wprost lekkomyślność — dziś zdawałoby się że społeczeństwo nasze wyciągnie ztąd pewne konsekwencje.

Tymczasem tam gdzie chodzi o obronę Polskich i czysto polskich ideałów społeczeństwo nasze przedstawia dziwne widowisko: jako przykład liczę wybory do Rad miejskich w Warszawie; przy wyborach do Rady miejskiej mamy 26 list, w niektórych miastach interesy klasowe, osobiste, geștelty i ambiojki, sumiennie popierane przez międzynarodowe organizacje pod batutą niemiecką wysuwane są na plan pierwszy. Jestem pewien, że na rozkaz z Berlina Wielką myśl przyszłej Polski Mocarstwowej zwalczana jest przez różną anonimową i ryzykalną element, partie polityczne skompromitowane, wysilają się tylko na demagogię, a dużo wartościowych ludzi śpi i nie widzi co się w kraju dzieje i na co się zanosi.

Czas, wielki czas zapomnieć o szarzyźnie obecnych dni, o głupstwach partyjek, o ambicjach politycznych łobuzów, czas myśleć o organizacji przyszłości, wychować nasze pokolenie, czynu, o szerszych horyzontach nie zasklepionych w doktrynach międzynarodowych opłaczanych przez Nięmców. Musimy mieć potężną armię patriotyczną polską służącą tylko Polsce, musimy mieć duchowieństwo twórcze i śmiało wołające z ambony, o moralne zdrowie narodu, musimy mieć nauczycielstwo, wychowujące młodzież w bezwzględnym posłuszeństwie i karności wobec obowiązków polaka, propagując dróbiażgówność i konsekwencję naszych wrogów nięmców. Otuchą nas napełnią młodzież nasza tak manifestująca swą myśl narodową i w Warszawie i w Poznaniu i w Wilnie; tak licznie oddająca się pod rozkazy oboźnych Wielkiej Polski — myśl o konieczności uzdrowienia polityki polskiej, konieczności wielkiego fror przeciwko Niemcom robi postępy wśród

czeństwa polskiego — rozumiemy że tych, co nie chcą nie wleźć i nie czego się nie chcą nauczyć nikt nie przekona, rozumiemy że zażądane ambicje, karierowicze ludzkie szarzy, małej wartości etycznej, ludzie operujący swą egzystencją na międzynarodowych dolarach, ludzie płytkiej ugody i kompromisu zwalczają nas, będą bo muszą zwalczać Mocarstwową Polskę, ale życie idzie napozór, idea wielka zwycięża prędzej czy później, pracujemy idąc powoli, ale stale i konsekwentnie naprzód. To co w Polsce upaść musi, już się ośmiesza. Włożenie się ze sztandarami z napisami „przec”, tworzenie tłumy występującego z „żądaniami”, tłumy inteligentów chcącego wleźć w zachęcie martwy posąg i t. p. występy antypolskich elementów powinny ugruntować w społeczeństwie pojęcie, że ludzie pracujących „pour le roi de Prusse” dla Niemców u nas nie brak. Tworzyć się Polską, tworzyć się moralną, będzie najlepszą odpowiedzią na zakusy, tych, co rozkładają i dezorganizują nasze życie przygotowują z Polski nową sowiecką republikę na wschodzie i niemiecką prowincję na zachodzie.

Stanisław Kuczewski.

W niedzielę 29 maja niech każdy spełni swój obowiązek obywatelski!

Obywatele! Głosujcie wszyscy na liście Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego Komitetu Obrony Polskości Siedlec.

Wszystkie głosy polskie

na liście **No 8**

Siedlce w obliczu wyborów.

Skończyła się szumna i krzykliwa i bezczelna kampanja przedwyborcza, szalująca na prawo i lewo fantazyjnymi obietnicami, obiecująca wszystkim wszystko, a nie mająca zamiaru dotrzymać. Gospodarska miejska nie jest i nie może być oparta na filantropji; podlega — jak całe gospodarcze życie państwa — niewzruszonym prawom ekonomicznym. Wydatki muszą być w zgodzie z rozchodami. Wedle stawu grobla. Rozsądny obywatel tylko prędzej przekonawszy się o wartości czczych obietnic ze strony lewicy — pragnie jednego: jasnego racjonalnego programu gospodarczego ludzi, czystych i fachowych szczerých polaków, oraz dobrej woli w wprowadzenie tego programu w życie.

Obywatele! Powyższym naszym życzeniem zadość uczynią jedynie kandydaci listy № 8. Dlatego też w dniu 29 maja z całą ufnością i świadomością

mością dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego oddajmy wszystkie swe głosy na № 8.

W jedności siła — a jedność nasza — przyniesie ośmece zwycięstwo!

Rok jubileuszowy C. T. R.

W roku bieżącym upływa pierwszy dwudziestoletni okres pracy Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Stosownie do decyzji Władz T. w. jubileusz ten będzie uczczony uroczystością na plenarnych zebraniach czelwocowych.

Dwadzieścia lat minęło od chwili, kiedy pod wodzą s. p. S. Chęłchowskiego społeczeństwo rolnicze utworzyło pod zarorem rosyjskim instytucję, która miała być przeobrażeniem prac T. w. Rolniczego, prowadzonego przez Andrzeja Zambyskiego, i wieloletnich najgorętszych pragnień tych czelwocowych jednostek w rolnictwie naszym, które przed wojną przetrwały społeczeństwu polskiemu.

Dwadzieścia lat wypełnionych pracą szczerą, w największym i najlepszym napięciu myśli i serc ludzkich, kierowaną nie tyle na miarę istotnych możliwości, ale na miarę niezuszczonego ideału niepodległego bytu państwowego, wiecznie żywego i czynnego w duszy polskiej od czasów rozbiorów.

Otwracamy kartę żywota pokolenia, zapisaną takimi czynami, przetrącając się o najbliższą, niejasną podstawę bytu narodu, jakich oby już nie ujrzali pokolenia następcie.

Ale, że pamięć dziejów minionych zaciera się, a rzeczywistość obecną tak białe pocztania umysły, że przypomina nieraz prawie przeszłość, choćby najbliższą nadając jej kształty legendy — niech tedy wiedzą ci, co przychodzą, że były rzeczywistością, z których zrodził się dzisiaj i powstanie jutro.

Niech wiedzą, że w łamach tych 20-letu lat, w żywocie pokolenia, mieści się noc, świt, i dzień narodu, nie wymiśnione ani wymarzone, lecz istotną pracą wypełnione.

I to niech wiedzą, że Polska nie powstaje w chwili, gdy myśl o niej rodzi w głowie młodzieńca, lub w głowie nowatora, lecz że istnieje od tysiąca, bogata pracą pokoleń, które tem dziedzictwem żyły i przekazują je następnym, dokładając do wspólnego skarbcza własne czyny.

Bo tyle mocy w narodzie, ile w dziejach swoich zdołał skupić trwałych czynów, moralnych i materialnych.

Dobrze jest stwierdzić, że tę trwałość zapewnia im miłość, nie zaś przykazanie nowej ewangelji, która w nieświadomości jednych, przeciw drugimi, w nieświadomości do przeszłości, we wzajemnej walce klas i jednostek widzi postęp ludzkości.

Dlatego pragniemy uczcić 20 lat istnienia Instytucji, której prace w sądzie jednych były lepsze, innych gorsze, lecz wszystkie prowadzone były i są w istotnej i w uczciwej chęci wydobycia i utrwalenia tego, co rolników polskich łączy i jest ich wspólnym dobrem, nie zaś tego, co ich dzieli.

Taki rachunek sumienia w tonie Instytucji sa-

mej jest utrwaleniem się w prawdzie ideowej, której zastępy ludzi służyły i służą, będzie umocnieniem nas samych w dobie, w której szarzy się różnice ideowe, kiedy zewsząd słychnąć narzekania na chwiejność myśli i celów, na anemie dusz i charakterów, będzie stwierdzeniem samodzielności myśli społecznej, w chwili, kiedy zachłanność partijną polityczną jest tak wielką, że porządkować sobie pragnie wszelki przejaw życia społecznego, a gdy niemożę inaczej — przemocą, stara się narzucić swoje piętno tam, gdzie partyjnej polityki niema.

I jeszcze jedno. Żywi są jeszcze ci, co Instytucję tworzyli i ofiarą pracą jej służyli, żywi i w pełni sił.

Nechże ten rzut oka, skierowany w przeszłość, to obejrzenie są na niwę uprawną, dobrą ziarnem zasianą i plonującą, utrwali w nich moc i poczucie, że do dobrego wojowali i przez to zwyciężyli.

nowy zastęp oraczy i sławców, którzy pracą swą skarbiec narodu pomnożą.

Więcej nie okazję do uroczystości w Jubileusz u widzimy, lecz możność skupienia myśli, woli i serc nad pracą dokonaną, po to, by z niej czerpać wzor i siłę do dalszej pracy.

Wzywam tedy tych wszystkich, których dobra wola z pracami C. T. R. złączyła, wzywam tych, którym Instytucja służyła, wzywam wszystkich, komu drogie były i są zadania i cele Instytucji — służenia rolnictwu i rolnikowi polskiemu, bez różnicy stanu i posiadania, by w zamierzonych zebraniach jubileuszowych wzięli udział, a dalszym współdziałaniem z Instytucją pomnożyli zastęp ludzi dobrej woli, bez których niemasz w Polsce pokój Bożego, a dla Polski potęgi.

Kazimierz Fudakowski,

Przewodniczący
Tow. Członk. Inst. Roln. i Gosp. Poln.



Wieści z kraju.

Otrzymujemy wiadomość, że Wszechnica Lubelska w dziewiątym roku swego istnienia, dzięki bezustannym i usilnym staraniom, uzyskała od władz państwowych pewne uzgodnienia dotyczące egzaminów na wydziale prawa i nauk społ., ekon., które to udogodnienia pozwalają jej na pewien rozwój i przycięcie w swoje mury daleko większej liczby słuchaczy.

Do 25 lutego br. minister W. R. i O. P. p. dr. Dobrucki, połpsał rozporządzenie, dotyczące egzaminów rzalowych na wydziale prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, Komisja, jaką w tym celu powołuje Ministerstwo Oświaty pozostaje formalnie

przy wydziale prawa i um. pol. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, faktycznie jednak egzaminu są przywiązane do Lublina.

Ważną zmianą na korzyść młodzieży uniwersyteckiej w Lublinie wprowadza rozporządzenie w dwu kierunkach:

Sekcja ekonomiczna wydziału podlega obecnie rozporządzeniu, zatem studenci-ekonomiści będą mogli zdawać egzamina rządowe. Tak ekonomiści, jak i prawnicy będą zdawali egzaminy rządowe roczne, nie jak dotąd grupowe. Uniwersytet Lubelski znosi swoje egzamina wewnętrzne na wydziale prawa i nauk społ.-ekon. by młodz. mogła podlegać jedynie egzaminom rządowym. Rozporządzenie wydane jest na czas nieograniczony, sam system egzaminów pomysłany jest jako stały, nie prowizoryczny.

Dla młodzieży, studyjacej prawo nauki społ. ekon. na Uniwersytecie Lubelskim, dać niniejsze rozprządzenie pełne uprawnienie, nie będzie bowiem jak dotąd odczuwała różnicy w studiach i egzaminach tudzież uprawnieniach między Lublinem a Warszawą czy Innem z miast Uniwersytetów państwowych.

Ze względu na wielkie przepiędlenie wydziałów prawa na uniwersytetach państwowych, gdzie młodzież nie może odbywać normalnie pracy w seminarjach naukowych, należy się spodziewać, że z początkiem roku 1927/28 zwiększy się napływ młodzieży do Uniwersytetu Lubelskiego.

Obecnie Rektor Uniwersytetu Ks. J. Kruszyński, dokłada usilnych starań, aby to samo rozporządzenie zostało rozciągnięte i na wydział nauk humanistycznych wraz z Instytutem pedagogicznym. Istnieje nadzieja, że starania zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem jeszcze w tym roku akademickim. W końcu należy dodać, że wydziały Teologii i Prawa Kanonicznego, posiadają prawa już od roku 1925-26.

Zwycięstwo listy narodowej w Warszawie do Rady Miejskiej. Wyborcy do Rady Miejskiej przyniosły zwycięstwo Komitewo Gospodarcze Obrony Polskości Warszawy (lista N° 12). Ona jedna zdobyła ponad sto tysięcy głosów. Na ogólną liczbę 93 mandatów, zdobytych przez listy polskie, listy N° 12 uzyskała 47, a zatem więcej niż połowę.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk

29 maja	— Marii Magdaleny	— niedziela
30	— Feliksa	— poniedziałek
31	— Anieli i Petri	— wtorek
1 czerwca	— Jakóba Strzemi	— środa
2	— Marcjona M.	— czwartek
3	— Erazma B. M.	— piątek
4	— Wig. Francisz	— sobota

Z SIEDLEC.

Z dni przedwyborczych. Wobec nadciągających wyborów, co dzień odbywają się zebrania Komitetu przedwyborczego w Klubie Miejskim. Odbywają się także bardzo liczne wiece poszczególnych list. Bardzo liczny był wiec listy 8 w Klubie, zaś w kinie „Era” wiec 10. Na tym ostatnim przemawiali właściciele nieruchomości, polecając gospodarkę starego Zarządu.

Listy wyborcze przedstawiają się następująco: 1. Poalej-Sion (zyd.) 2. P. S. 3. Wycofana 4. Bund (zyd.) 5. Poalej-Sion (zyd.) 6. Jedność robotnicza 7. Zjednoczenie grupowań żydowskich 8. Chłopsko-robotnicze zjednoczenie gospodarcze 9. Wycofana 10. Właściciele nieruchomości 11. Rzemieślnicy zyd. 12. Blok Pracy 13. Wycofana 14. Zyd. własc. nieruchomości 15. Wycofana 16. Sjonisci. Ostatecznie zostaje obecnie 12 list z czego 4 przypadają na grupowania polskie i 8 na żydowskie.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Czerwony Krzyż w Siedlecu czynkuje się już od dłuższego czasu do urzędzenia swego „Tygodnia”. W projekcie są najrozmaitsze imprezy.

Podczas Zielonych Świąt ma się odbyć zabawa ogrodowa, połączona z loterią fantową i wielu innymi niespodziankami. Na ulicach odbywać się będzie kwesta na rzecz Czerwonego Krzyża. Niemordowana w pracy

przygotowan do Tygodnia jest p. dyr. Plichawska, wykazując bardzo wiele inicjatywy i poświęcenia dla sprawy. **Zebrańie N. O. K. w sprawie wyborów.** Dnia 23. V. odbyło się zebranie N. O. K. w sprawie bliskich wyborów. Jednogłośnie postanowiono, że przy wyborach praca Członkini jest nie tylko potrzebna, lecz konieczna.

Na zebranie przedwyborcze kobiety przyjeżdża dnia 26. V. p. L. Kotarbińska, Łaskawie zaplanowała także swój przyjazd p. Restorffowa z Mińska Mazowieckiego. Zebranie ma się odbyć w lokali Związku Ludn. Nar. Sienkiewicza 11.

Na zebraniu nie powinno zabraknąć zadniej z kobiet. Wszystkie powinny czuć obowiązek spełnienia świadomie i rozumnie swej powinności obywatelskiej.

Zamknięcie Straży Narodowej w Siedlecach i rewizje u członków Zarządu. W dniu 21. b. m. minister spraw wewnętrznych na podstawie art. 14 Tymczasowych przepisów o stowarzyszeniach i związkach zamknął na całym obszarze Rzplitej stowarzyszenie pod nazwą „Straż Narodowa” z powodu przekroczenia przez to stowarzyszenie ram działalności określonych przez statut. Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło telegraficznie rewizje we wszystkich lokalach Straży.

W nocy z piątku na sobotę odbyły się rewizje u członków „Straży Narodowej”. Szczególnie dokładnie przeszukano lokal „Straży” i zabrano sztyd jako „trofeum”.

Przeprowadzono również rewizje w mieszkaniach Dyr. Banku Polskiego Starczewskiego, prof. Woszczerowicza i innych członków.

Zebrańie Zarządu Sokola. Dnia 22. maja odbyło się zebranie Zarządu Sokola. Onawiano wyjazd delegatów do Lwowa na 60-letnią rocznicę Sokola. Postanowiono z Siedlec wysłać na dzień 5 i 6 czerwca 5 delegatów, w tej liczbie 2 panie i 3 panów.

Przedstawienie amatorskie. Z inicjatywy i starania pani należącej do „Gniazda” odegrano 2 sztuki. Polityka Panny Floreci kom. w 1 akcie Przybylskiego i „Svatka” Farşa w 2 aktach i Galle. Całkowite dochody z przedstawienia przeznaczony b. j. na udzielenie zapomocy pewnej urzędniczce K. Chaził i o zapłacenie wpisu, oraz umożliwienie dalszych studiów. Ze wstytem należy stwierdzić, że na sali były pustki przedwejścią, posła na marne nie oszczędzając tela.

Z BIAŁEJ.

Preliminarz budżetowy Magistratu miasta Białej Półlaskiej na rok 1927. Niepewnym podlega do wiadomości prelmiminarz budżetowy uchwalony przez Radę i Magistrat miasta. Oby mieszkańcy otrzymać:

Drugi i plac publiczne	1868 zł.
Oświetla	2067 zł.
Kultura i sztuka	750 zł.
Zdrowie publiczne	1687 zł.
Opieka społeczna	35750 „
Popieranie rolnictwa	360 „
Przemysł i handel	1800 „
Bezpieczeństwo publiczne	3700 „
Oprócz powyższych ogólnych p. lącejemy także niektóre pozycje poszczególne. I tak przewidziano: Na budowę remizy dla miejskiej Straży Pożarnej 10000 zł., na zakupowanie ulic 8,528 zł., Szkoły powazeczne otrzymały 20,840 zł., szkoła żydowska Talmud Torá 1,800 zł., Stowarzyszenie Pomocy Studentom zydów 100 zł., i Kolo Akademiczów Ziemi Podlaskiej 200 zł. Na bibliotekę Mucierzy Szkolnej przeznaczono 300 zł.	

Ogólna suma budżetu wynosi 274,592 zł.

Zadrzewienie szosy Warszawskiej. Jakic przykro wrazenie sprawia na obywatela, który po całodzienniej pracy wyszedł na spacer odciekając siewcem studentem, szosa Warszawską. To najbliższe miejsce spacerowe miejskie nie posiada zupełnie zadrzewienia. Czyżby dotychczas nikt o tem nie pomyślał? Wszakże urządzone były święta sadzenia drzewek i roboty do szkoly powszechne, a o ile nam wiadomo i szkoły po wszystkich wsiach okolicznych. Posadzenie drzewek nie pociąga za sobą prawie żadnych kosztów, tylko trochę chęci i można by było to uskutecznić. Widać



św. Józafat.

Z JAWOWA PODLASKIEGO
Wybory do Rady Miejskiej. Wyniki odbytych dnia 22-go b. m. wyborów do Rady Miejskiej w Jawowie Podlaskim są następujące: lista nr. 1 (komunist.) 224 głosy, lista nr. 2 (Polsk. Sjon) 192 głosy, 1 mandat, lista nr. 3 (ortodoks.) 424 głosy, 3 mandaty, lista nr. 4 (wydofana) nr. 5 (niepartijni. Polacy) 252 głosy, 2 mandaty, nr. 6 (Blok Chrześcijańsko-Narodowy) 681 głosów, 5 mandatów.

Sensacyjne rewizje w Białej Podl.

W ślad za aresztowaniami i rewizjami w całym kraju w związku z zamykaniem oddziałów „Straży Narodowej” organizacji przeciw komunistycznej, władze nasze dokonały rewizji i w Białej Podlaskiej, a mianowicie w mieszkaniu adwokata p. Mozdzińskiego i p. Nowolarskiego.

Władze twierdzą, że obejdą się w walce z komu, nizmem bez pomocy społeczeństwa.

Dobrze, że władze ufają w swe siły.

Ale jednocześnie warto władzom przypomnieć, że w 1918 r. nie odczuliła Rosja ani sławną policję z ochroną, ani też wielomilionowa armia, **gdyż Rosji brakło właśnie „Straży Narodowej”**, to jest silnie spójonej i dojrzałej wielkiego państwa narodowego, oowaznej na wszystko i zdolnej do poświęceń. dla celów całości zorganizowanej Gromady Społecznej.

Warto przypomnieć, że Rosja upadła, gdyż społeczeństwo rosyjskie zbyt ufnie w siły swoich władz, nie pomogło władzom, gdy losy ich ojczyzny się rozgrywały.

Dziś nie rządy, a losach państw decydują **a narody.**

Ufamy, że prawdziwi patrioci, szyciącą stawiającą ich **na pozor** na równi ze szkodnikami państwa polskiego nie znużą się i tem silniej będą służyć sprawie — jak dotąd służyli.

w 14-tn tylko niedostatku ludzi powołanych. Czas o tem pomyśleć w zastanowić się nad wykonaniem.

Przydałyby się także oprowadzić drzewa i lawki na szosie, ale jstłto zdaje się luksus, którego wymagać nie możemy.

Koncerty 34 p. p. W parku zamkowym od 1 maja rozpoczęły się już koncerty orkiestry 34 p. p. pod batutą p. kpt. Stoczeńskiego. Publiczność przeważnie nie dopisuje zapewne z powodu zimy i złej pogody. Gdyby aura się zmieniła napewnie wszyscy by pospieszyli spędzić miłe wieczory. Na miejscu, w parku otwarto dla wygody publiczności kawiarnie. Przy dobrej pogodzie koncerty odbywają się stale we wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

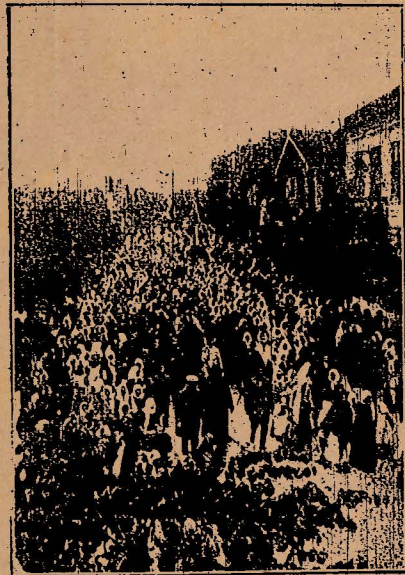
Rozwiązanie Rady Miejskiej. W dniu 24 b. m. o godz. 10. rozwiązała się w Białej Podlaskiej Rada Miejska. Miało obecnie jest w przedmiu nowych wyborów.

Skutki płochliwości konia. Dnia 13. V. w Białej na ulicy Lomazkiej, motocykl, prowadzony przez Dzi bkowskiego z Wytówni Samotłów spłoszył konia. Jadący furmanką siedemnastyletni Grochowski, nie potrafił wstrzymać konia i wskutek silnego szarpnięcia wypadł z wozu i uderzył głową o bruk Grochowskiego, który bardzo się potłukł tak że stracił przytomność, odwieziono do szpitala Św. Katarola Boromeusza.

Nieumiejętne obchodzenie się z bronią W folwarku Żalubry gm. Koseńewickiej, należącym do Stanisława Komarowskiego dwaj robotnicy wieczorem 23/5 po robocie manipulowali z nabiałą dubeltówką. Wskutek nieumiejętności, czy nieostrości, broń wypadła kładąc trupa robotnika folwarcznego Stefana Lituka lat 26! Sprawcę wypadku Władysława Janczuka zatrzymano, zaś trup ofiary zabezpieczono do przybycia komisji Śledczo-Lekarskiej.

Kradzieże. 15. V. około godz. 21 w mieszkaniu Iwanickiego Władysława zamieszkałego przy ul. Reformackiej Nr. 5 w Białej, podczas nieobecności domowników, przez złamanie zamka kielizniarki, dokonano kradzieży portfelu. Portfel zawierał 1020 zł 5 dol. w banknotach pojedynczych, weksel na 200 zł wystawiony przez Mózka Feldmana, oraz różne dokumenty osobiste. Posądzono o kradzież terminatora Wl. Ozooha mieszkanka wsi Wiski pow. Radzyńskiego. Poszlakowany przyznał się do winy, a pieniądze za wyjątkiem 45 zł. i 1 dolara, oraz notatek osobistych, poszkolowanego Iwanickiego, odnalaziono i oddano właścicielowi.

W nocy z 17 na 18 b. m. u Andrzeja Bonikowskiego zamieszkałego przy ul. Prostej Nr. 2 w Białej, ukradziono 100 zł., obrączkę złotą, pierścionek z ametystem i zegarek nielowy ze słotą dewizką opólnej iwartości na sumę 350 zł. Kradzieży dokonano podczas snu domowników.



Wywiezienie przez Niemców prochów św. Józafata.

W Siedlcach wszyscy głosują na 8-kę

Bezpieczne i higieniczne obchodzenie się z psami. (dokończenie)

W razie zauważenia najpierwszych objawów jakiej skórnej choroby w postaci plamek na skórze, króstek, pęcherzyków, czy wypadanie włosów, czy też zbyt częstego dotrapiania się psą, co powinno zaraz wzbudzić podejrzenie, należy natychmiast psą odseparować, żeby nie stykał się z ludźmi, a szczególnie z dziećmi, aż do wyjaśnienia sprawy i do wyleczenia choroby. Mogą się również zjawić na psie niebezpieczne krosty karbunkulowe.

Z tego względu oprócz wymienionych wskazówek należy pilnie uważać, czy w wypróżnieniach danego psa znajdują się robaki, które mogą być okrągłe i płaskie; szczególnie jest niebezpieczny tasieniec, zwany taenią echinococcus. Jajeczka tych pasożytów, niewidzialne gołym okiem, bardzo łatwo roznoszą się przez samego psa wskutek lizania się po całym ciele, a następnie przez głaskanie psa dostają się mogą za pośrednictwem ręki do ust, a stąd do kanału pokarmowego. A więc częste mycie rąk — jest rzeczą wielkiej wagi. Oprócz tego pasożyty te mogą się przedostać do człowieka przez nieczystą, w których dyje się psu jedzenie i które potem niedostatecznie są umyte lub nleraz przez zapomnienie nie myją się wcale. Pies musi mieć swoje osobne naczynie — i to również jest sprawą wielkiej wagi. Do picia dawać psu zawsze czystą wodę i nie pozwalać mu pić z błota lub kałuży, gdzie mogą się znajdować zarodki tych robaków. Dalej psy mogą mieć na sobie różne nowotwory tak skórne jak i tkankowe, np. brodawki, naciose rakowate i inne; nowotwory takie, jeżeli wskutek jakiegos przypadkowego uszkodzenia czy przez rozdrapywanie zaczną krwawić również mogą się przenosić na człowieka.

Z chorób zakazowych — pies może zapuścić człowieka gruźlicą, karbunkulem i wścieklizną. Gruźlica u psa ma objawy, podobne jak i u ludzi: kaszel, wymioty, anemja i chłupnięcie, a więc przy podejrzeniu, należy psa niezwłocznie usunąć. Karbunkulem — pies może zarazić człowieka przez zjedzenie padliny karbunkulowej, czego głównym objawem będą krwiste wypróżnienia; zawierają one lasieczniki karbunkulu.

Wścieklizna — jak wiadomo — jest najwięk- szym niebezpieczeństwem dla człowieka ze strony psa. Wściec się mogą bez żadnej przyczyny psy pokojowe, najhigieniczniej nawet utrzymywane. Wielce godną uwagi jest okoliczność, że wścieklizna u psa może mieć długi okres ukryty, nawet do trzech miesięcy, zanim wystąpią pierwsze widoczne jej objawy i że w tym okresie ślina takiego psa na 8—10 dni przed wybuchem wścieklizny jest już zaraźliwą. Należy więc to mieć bardzo na uwadze, wystrzegać się lizania przez psy, nie zapominać o częstem i dokładnem myciu rąk i przy spostrzeżeniu, najpierwszych objawów, nienormalne-

go zachowania się psa natychmiast go uwijać aż do wyjaśnienia sytuacji.

Z. Olszański
lekarz wet.

Loterja fantowa

na budowę pomnika ofiarom mordu niemieckiego.

Komitet budowy pomnika ofiarom mordu niemieckiego w Miedzyrzeczu w 1918 r. zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o podarcie materialnego Komitetu, a wiedząc, iż ofiarności społeczna ma bardzo wiele innych pól, urządza w danym wypadku loterję fantową.

Kupujący los ma szansę wygrania wiele cennych rzeczy jak: 6 krzeseł wiedeńskich, zegar ścienny, materiały na ubranie, rozmaite artykuły spożywcze, płótno etc. Los kosztuje tylko 1 zł. i jest do nabycia w Białej w Redakcji „Podlasiaka”.

Komitet urządzający loterję zwraca się z następującą odezwą: Osiem lat minęło od chwili odzyskania Niepodległej Polski. W roku 1918, w patriotyczne dni listopadowe, młodzież nasza chwyciła za broń, rozbrajając i wypędzając Niemców z Ojczyzny. Niemcy nie dali za wygraną. Urażeni w swej dumie postanowili zemścić się. W dniu 16 go listopada, wczesnym rankiem napaśli niespodziewanie i zradziecko na młodzież, znajdującą się w pałacu hr. Pотоockich w Miedzyrzeczu i w bestjański sposób wymordowali 44 osoby, popadając pałac. Ciała zamordowanych speczywają na miejscowym cmentarzu w wspólnej mogile, nad którą stoi skromny uadgrobiek. Pamięć o nich powinna być przekazana następnym pokoleńm w postaci pomnika. W imię dni powstac w najbliższym czasie w najodpowiedniejszej części miasta. W tym celu, dnia 11 listopada 1926 r. społeczeństwo miejscowe powołało Komitet, który ma się zająć zebraniem funduszy. Komitet zwraca się do społeczeństwa z prośbą o składanie ofiar na wzniesienie pomnika.

Komitet Budowy
Pomnika w Miedzyrzeczu.

Nasz Kijowiec.

Nasz Kijowiec taki śliczny
Piękniejszego niema w świecie
Każdy kąsek nam tu znany,
Każdą chatą, każde dziecic,
Tu w ogródku jest altana,
Srebrna rzeka płynie w dole;
Za altaną sad zielony
A przed dworem dwie topole.
Kobu drwalki w swojej budzie
Siedzi Frycek, stróż domowy,
Tam w stajence rzą koniki
A w oborze stoją krowy.
Na podwórku ptactwo:
Kiecki, kury i kureczka,
Dwa koguty i pan indyk,
Sztuka dumna i nadęta,
Gdy w niedzielę wczesnym rankiem
Na modlitwę dzwonek woła
To pan z panią jedzie
Parą koni do kościoła

A gdy przyjdzie letnia pora
Dożynkowy czas wesóły
Żytemi owszem i przemocą
Napętniają się stodoły.

W tym Kijowie, dni nam błogo
Całe lata się przeżyły.
Neh! kochemy ci się serdecznie
Ty, rodzimny twórce miły.

Andzia Wąsyluk.

Wierszyk, ten jak zapewne domyśla się czytelnik, u niedzielnym nie ze względu na piękną treść, czy formę, ale dlatego że został napisany przez dziesięcioletnie dziecko. Andzia Wąsyluk, autorka powyższego wierszyka w Kijowie i uczy się w miejscowej szkole, już od dłuższego czasu zauważono u niej nadzwyczajną łatwość rymowania i bardzo sposób wypowiedzi i swych myśli. Nie są to jeszcze warunki, któreby czytały, lub miały uczynić na przyszłość poetkę, ale kto wie, może będzie to przyszły talent? W każdym bądź razie warto było się zaopiekować małą poetką.

Ojcom na chwałę dzieciom na otuchę.

Po skończonej uroczystości w dniu święta Narodowego 3. Maja w Lesnej Podlaskiej uformował się z miejscowego ludu i młodzieńczości podbód, który wyruszył do odległego o 3 klm. Nossowa. Na czele pochodu, a właściwie kompanji, krączył przód O. Szczepan wraz O. O. Paulinami. Kompanja wyruszyła do Nossowa zelem poświęcenia, stojąc tam od dawna figury pamiatkowej, odnowionej w ostatniech czasach dzięki zabiegom mieszkańców Nossowa i inicjatywie p. Burdy, kierownika miejscowej szkoły.

Figura w obecnym stanie sklada się z trzech części. Postać stanowi kamienny sześcian u boku 1 i 1/2 mtr. na nim zaśsłoi granitostup ścisły nieco ku górze. Jako zakończenie na wierzchołku wmurowany jest żelazny krzyż. Całość opiekują dwa obrazy, przedstawiające M. B. Lesjańska i M. B. Czeszochowską. Obrazy malował barłzo u latnie O. Augustyn Jędrzejczyk.

Historja powstania figury, jak dotychczas okryta jest mrokiem, jednak wśród ludności miejscowej krąży podanie rzucające pewne światło na tą sprawę. W opólnych zarysach podanie brzmi następująco: Barłzo dawno żył w okolicy pewien dósć zamężny szlachcic. Niespodziewanie zachorowała mu barłzo ciężko żona. Gdy żadne środki lekarskie, żadne sposoby ziemskie nie pomagały poradzono, aby chorą zawieść do Lesnej i przed cudownym obrazem Matki Boskiej uprosić łaskę dla umierającej! Zrozpaczony małżonek usłuchał rady i wyruszone w podróż ulajując w Miłosierdzie Boskie. Gdy był już niedaleko klasztoru, chorą nagle cudownie została uzdrowiona. W tem właśnie miejscu na znak jawnego cudu i Miłosierdzia Bożego, szlachcic wybudował figurę, któraby była pamiatką dla potomnych.

Dotęgo to pamiatkowego miejsca wyruszyła obecnie kompanja z Lesnej. Po przybyciu do celu O. Szczepan dokonał poświęcenia, poczem wygłosił do zgromadzonych kazanie, rozwijając zblahie-

wyryte w kamieniu na figurze. Ojcom na chwałę, dzieciom na otuchę. W zakończeniu O. Przebrzadzając do odnawiania kaplic i figur, które są oznaką zewnętrzną wszechobecnosi Stwórcy i Jego nieustającej pieczy nad ludźmi.

Przemawiał także O. Alfons „O Królowej Korony Polskiej”. Po dokonaniu poświęcenia p. Burda złożył podziękowanie wszystkim obecnym za liczne przybycie, poczem wierni rozeszli się.

Roman Siekheil-Zdzienicki.

Wiadomości gospodarcze.

Opłata od wódki. Władze skarbowe wyraziły zgodę na naklejanie na rzecz stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, który dożywia obecnie codziennie w Warszawie 13.000 bezrobotnych pracowników fizycznych i ubogich, nie pobierających żadnych ustawowych i doraznych, nalepek na butelkach wódki, sprzedawanych w nowo utworzonych sklepach monopoliowych.

Nalepki te będą naklejane w wysokości 10 gr. na butelkach o zawartości litra, 5 gr. na półlitrowych butelkach i gr. na ćwierćlitrowych.

Brak paszy. Wśród szerokiej warstw rolniczych daje się odczuwać brak paszy i okopowizny, wywołany wzrostem cen niurodzajem. Ważną przyczyną braku pasz treściwych stanowi również duży wywóz otrębów do Niemiec, które chętnie je nabywają dla dużej zawartości w nich białka. Z naszych otrębów niemieckie młyny łobrywają jeszcze około 15% mąki, poczem pozostałe otręby idą jako pasza.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, mający Kancelarję w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 10 października 1927 r., o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zspokojenie należności wierzytelności hipotecznych Bolesława Mżeszkiegosi inn. odbył się sprzedaż publiczna majątku nieruchomego hipotecznego — części dóbr Sarnaki litera „C”, położonej w gminie Sarnaki, powiatu Konstantynowski, należącej do Klemensa Stewczuka, składającej się z gruntu ornego, powierzchni około 16 morgów bez zabudowań bez inwentarza z asseweracją.

Księga wieczysta nieruchomości dóbr ziemskich Sarnaki lit. Sarnaki lit. C. przechowywana jest w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym.

Część dłużnika Stewczuka w zastawie, zjorazawie lub we wspólnym z kim innym posiadaniu nie jest, obciążona z godnie z uzalem IV Wykazu Hipotecznego długami i kaucjami a mianowicie: 1) pod Nr. 8 kaucją w kwocie 400 rubli na rzecz Stewczyszcznia Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Sarnakach, 2) pod Nr. 15 i 16 dwoma kaucjami na rzecz Oddziału Świeckiego Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie 240,000 i 120,000 marek, 3) pod Nr. 18 długiem w kwocie 3,200 złotych z 1/2 i kosztami, 4) pod Nr. 19 długiem 3,300 złotych z 1/2 i kosztami i 5) pod Nr. 20 długiem 1000 złotych z 1/2 i kosztami.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu, dokonanego w dniu 15 marca 1927 roku, rozpocznie się od sumy sześćset tysięcy (600) złotych.

Pragnący przystąpić udział w licytacji, przed rozpoczęciem takiej, winni złożyć Komornikowi (kaucję) wadium w kwocie sześćset (600) złotych i na żądanie dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty tyczące się tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarji Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądowy J. Galach.

W oborzę czystej krwi rasy niżej i czarno-białej **Kilowiec** 54 do sprzedania: dwa pierwszorzędne stadniki, jęłowe do roku. Jeden „Eros” urodz. 25 kwietnia 1926 roku, matka impitowana z Pomorza, drugi „Eurek” ur. 1 maja 1926 r. matka impitowana z Pomorza, ojciec Nalebianz. Importowany z Wielkopolskiego Związku Hodowlanego. Ceny przystępne. Stajca (Chotyłów, poczta Biała Podl.

10. W. Jan Romanowicz zgubił świadectwo na konia wystawione przez wójta gminy Kościelnice.

Wysła z druku praktyczna książka
„PIERWSZA POMOC”

w wypadkach i chorobach zwierząt
 przez **Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr. Wysła się na zamówienia.
 Adres: Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY Sp. Akc.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, UL. WARSZAWSKA 5.

tel., Biurokuj	20	tel. składów	68
„ biura	61	„ sklepu na rynku	5
„ sklepu	62	„ mieszk. dyr.	55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i na Nowym Rynku.

Oddziały: w Brześciu nad Bugiem, Włodawie i Międzyrzeczu Podl.

Poleca na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA I ZBOŻE, ARTYKUŁY BUDOWLANE, WĘGIEL I KOKS KOWAŁSKI, BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY, ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE, NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONIALNE.

Nadeszły nawozy sztuczne oraz nasiona na sebn włosenny.

Dla Kolek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.

DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odfuszczając mleko na wirówce „ALFA-LAVAL” i zmaślając śmietanę w masielnicy „ALFA”

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

30-letnia PIŚMIENNA GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.

Sprzedż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Na zeszłorocznej Wystawie Rolniczej w Częstochowie otrzymaliśmy złoty medal za wirówki „ALFA-LAVAL” i inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice — Podlaski Syndykat Rolniczy.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.